

Anna Korzeniewska-Lasota

Kara złożenia sędziego z urzędu

Studia Prawnoustrojowe nr 18, 59-75

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Korzeniewska-Lasota

Katedra Teorii i Filozofii Prawa i Państwa

Wydział Prawa i Administracji UWM

Kara złożenia sędziego z urzędu

Jednym z elementów określających status sędziego w Polsce jest jego nieusuwalność¹. Jest to niezwykle ważna gwarancja niezawisłości sędziego, w myśl której sędziom należy stworzyć warunki do samodzielnego (zgodnego z prawem i własnym sumieniem²) oraz wolnego od jakichkolwiek nacisków zewnętrznych (np. innych władz, opinii publicznej) orzekania.

Nieusuwalność sędziów oznacza, iż sędziowie powoływani są na czas nieoznaczony³ i – pomijając sytuacje, kiedy sami zrezygnują z wykonywania zawodu – nie mogą zostać złożeni z urzędu poza przypadkami wskazanymi w Konstytucji⁴. Z ustrojowego punktu widzenia rozwiązanie to należy uznać za słuszne i ważne, zwłaszcza z uwagi na polskie doświadczenia historyczne, kiedy to usunięcie sędziego z urzędu mogło nastąpić decyzją organu pozasądowego.

Kwestia niezawisłości sędziowskiej była i jest przedmiotem licznych rozważań. Brakuje jednakże opracowań traktujących o jednym z aspektów tejże niezawisłości – nieusuwalności sędziów, a w szczególności możliwości usunięcia sędziego z urzędu w drodze orzeczenia przez sąd dyscyplinarny kary złożenia sędziego z urzędu. Zagadnienie to nie znalazło szerszego, odrębnego omówienia, jest podejmowane jedynie fragmentarycznie. Pewną, aczkolwiek niewielką próbę wypełnienia owej luki stanowi niniejszy artykuł.

Celem tego opracowania jest omówienie charakteru prawnego (charakteru „ostatecznego”) kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu, podanie

¹ Zasada ta została sformułowana *expressis verbis* w art. 180 ust. 1 Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483): „Sędziowie są nieusuwalni”.

² Ciekawy, aczkolwiek niezbadany jest aspekt psychicznego procesu podejmowania decyzji przez sędziów. Zob. A. Korzeniewska-Lasota, A. Sarnowska, *Psychologiczne i neuropsychologiczne aspekty podejmowania decyzji przez sędziów* – Komunikat wygłoszony w czasie XX Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa, Łódź 6-9 września 2012 r. [w posiadaniu autorek].

³ Patrz. art. 179 Konstytucji: „Sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony”.

⁴ Są to, w myśl art. 180 ust. 2-5 Konstytucji: złożenie sędziego z urzędu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew woli sędziego oraz przeniesienie lub przejście sędziego w stan spoczynku.

przykładów przewinień, za które sądy dyscyplinarne karę tę orzekały, a następnie próba ustalenia, na podstawie przytoczonych judykatów, przesłanek orzekania tejże kary.

I. W związku z zajmowanym stanowiskiem za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne)⁵ oraz za popełnienie wykroczenia⁶ sędzia ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną⁷. Prawo o ustroju sądów powszechnych w art. 109 § 1 przewiduje ten właśnie rodzaj odpowiedzialności sędziów i wymienia kary dyscyplinarne, jakie mogą orzekać sądy dyscyplinarne wobec sędziów sądów powszechnych. Są to:

- upomnienie,
- nagana,
- usunięcie z zajmowanej funkcji,
- przeniesienie na inne miejsce służbowe,
- złożenie sędziego z urzędu.

Powyższy katalog kar dyscyplinarnych jest katalogiem zamkniętym i opiera się na zasadzie stopniowości. Ustawodawca wyliczył kary od najłagodniejszej po najsurowszą. Przewidział zarówno kary, które godzą przede wszystkim w sferę moralną (kara upomnienia i nagany), jak i te, które skutkują poważniejszymi konsekwencjami w sferze stosunku służbowego (usunięcie z zajmowanej funkcji, przeniesienie na inne miejsce służbowe) aż po ostatnią, najsurowszą – karę złożenia z urzędu, która całkowicie zrywa stosunek służbowy sędziego.

Kary dyscyplinarne wymienione w art. 109 § 1 ww. ustawy dotyczą wszystkich przewinień dyscyplinarnych⁸, ustawodawca nie wskazał bowiem konkretnych przewinień, za które może być wymierzona określona kara dyscyplinarna⁹. Ustawa nie zawiera żadnych dyrektyw co do wymiaru powyższych kar, nie wskazuje też żadnych okoliczności, które miałyby tę odpowiedzialność stopniować ze względu na formę i rodzaj winy, stopień społecznej szkodliwości popełnionego przewinienia czy kontratypy. Ustawodawca nie precyzuje zatem, za które przewinienia dyscyplinarne wymierza się karę

⁵ Art. 107 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 98, poz. 1070 z póź. zm.) – dalej u.s.p.

⁶ Art. 81 u.s.p. O zakresie odpowiedzialności sędziego za wykroczenia patrz: A. Korzeniewska-Lasota, M. Lasota, *Odpowiedzialność sędziego za wykroczenia*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 11, s. 275–287.

⁷ Nie jest to oczywiście jedyny rodzaj odpowiedzialności. Sędzia może ponosić również odpowiedzialność karną (z zastrzeżeniem immunitetu), cywilną, służbową.

⁸ Przewinienia dyscyplinarne to czyny, które mogą być kwalifikowane jako przewinienia służbowe, w tym polegające na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa, a także czyny, które stanowią uchybienie godności urzędu oraz wykroczenia.

⁹ Por. T. Kuczyński, *O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 9, s. 59.

łagodniejszą, a za które surowszą. Nie formułuje dyrektyw nakazujących gradację sankcji dyscyplinarnych. Nie zawiera też odesłania w tym zakresie do przepisów kodeksu karnego, pozostawiając orzeczenie kary za konkretne przewinienie dyscyplinarne ocenie sądu dyscyplinarnego. To sąd dyscyplinarny w realiach konkretnej sprawy decyduje, która z kar dyscyplinarnych zostanie orzeczona.

Mimo braku powyższych regulacji, ustawa Prawo o ustroju sądów nie zawiera również odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu karnego. Art. 128 u.s.p. stanowi jedynie, iż w kwestiach nieuregulowanych przepisami tej ustawy w postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Brak natomiast regulacji normatywnej zezwalającej na korzystanie w postępowaniu dyscyplinarnym z instytucji prawa karnego materialnego. Jedynie w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego niejednokrotnie wskazywano, że w drodze analogii można w postępowaniu dyscyplinarnym stosować zasady właściwe dla odpowiedzialności typu karnego¹⁰. Wprost tezę taką sformułowano w wyroku z 5 listopada 2003 r. Sąd Najwyższy uznał wówczas, iż „w toku postępowania dyscyplinarnego należy sięgać – na zasadzie analogii *iuris* – do rozwiązań przewidzianych w kodeksie karnym. Rzecz jasna, przepisy prawa karnego materialnego muszą podlegać w postępowaniu dyscyplinarnym stosowaniu odpowiedniemu, a więc polegającemu na stosowaniu wprost, stosowaniu z odpowiednimi modyfikacjami lub odmowie ich zastosowania ze względu na określone różnice, i to przy zachowaniu szczególnej ostrożności”¹¹.

Zatem choć orzeczenie odpowiedniej (konkretnej) kary pozostawione jest ocenie sądu dyscyplinarnego, to sąd ten może odpowiednio stosować główne idee prawa karnego dotyczące dyrektyw wymiaru kary. Takie stanowisko niejednokrotnie wyrażał w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wprost wskazując, że sąd dyscyplinarny ma prawo odpowiednio stosować dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 k.k. oraz uwzględniać okoliczności określone w § 2 tegoż artykułu, w tym również zachowanie się obwinionego po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego¹². W jednym z orzeczeń Sąd Naj-

¹⁰ Na przykład wyroki SN z 25 stycznia 2007 r., SNO 74/06, LEX nr 471789; z 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, LEX nr 472091.

¹¹ Zob. wyrok SN z 5 listopada 2003 r., SNO 67/03, LEX nr 471880.

¹² Na przykład Sąd Najwyższy w uzasadnieniu prawnym wyroku z 14 lutego 2007 r. (SNO 77/06, LEX nr 471825) wprost wskazał, że „wymierzając karę, sąd dyscyplinarny ma prawo odpowiednio stosować dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 § 1 k.k., a także uwzględniać okoliczności wymienione w § 2 tego przepisu, w tym zachowanie się obwinionego po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego”. Podobne stanowisko wyraził SN w uzasadnieniu wyroku z 18 stycznia 2006 r. (SNO 65/05, LEX nr 470229): „przy wymiarze kary sąd dyscyplinarny orzekający w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów może się posiłkować ustawowymi kryteriami wymiaru kary zawartymi w art. 53 § 1 k.k.”. Por. też uchwałę SN z 24 marca 1989 r., VI KZP 23/88, OSNKW 1989, nr 3–4, poz. 23 oraz J. R. Kubiak, J. Kubiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 4, s. 7–9.

wyższy posunął się jeszcze dalej i w uzasadnieniu wyroku wskazał, że sformułowane w art. 53 k.k. dyrektywy mają pełne zastosowanie w zakresie orzekania o karze w postępowaniu dyscyplinarnym, a odpowiedzialność dyscyplinarna, podobnie jak karna, oparta jest na zasadzie winy, spełniającej nadto funkcję limitującą karę¹³.

Podzielając powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, można zatem uznać, że w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów niezbędne jest takie ukształtowanie kary wymierzonej za przewinienie dyscyplinarne, by nie przekraczała ona stopnia winy i należycie uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd dyscyplinarny powinien kierować się indywidualną oceną każdego przewinienia dyscyplinarnego, jakiego dopuścił się sędzia; baczyć, aby została zachowana proporcja między rodzajem przewinienia sędziego a rodzajem wymierzonej kary dyscyplinarnej. Kara dyscyplinarna powinna być bowiem współmierna do wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego (do stopnia naruszenia obowiązków służbowych), tzn. niższa w przypadku zawinionego, lecz drobnego uchybienia w czynnościach służbowych i wyższa w przypadku najcięższego przewinienia dyscyplinarnego, jakim jest popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary, a będącego przestępstwem¹⁴.

Przy wymiarze kary należy również uwzględnić jej cele: represyjne, wychowawcze i prewencyjne¹⁵, w tym względy prewencji ogólnej¹⁶. W szczególności trzeba mieć na uwadze dolegliwość orzeczonej kary dla sędziego dopuszczającego się przewinienia, okoliczności, w jakich doszło do przewinienia, rodzaj, rozmiar, liczbę i stopień zawinienia deliktów dyscyplinarnych, tudzież okoliczności dotyczące osoby obwinionego sędziego (właściwości podmiotowe) i jego sytuacji rodzinnej. Istotne jest również wskazanie i uwzględnienie ewentualnych okoliczności obciążających i łagodzących¹⁷. Należy zatem wprost stosować odpowiednie przepisy części ogólnej kodeksu karnego.

Reasumując, zastosowane przez ustawodawcę rozwiązanie, w którym brak określenia katalogu przewinień dyscyplinarnych, przesłanek ich orzekania czy dyrektyw wymiaru kar dyscyplinarnych, można określić jako klasyczne. Występuje bowiem we wszystkich regulacjach normujących odpowiedzialność dyscyplinarną osób wykonujących tzw. zawody prawnicze. Nie oznacza to jednak, że rozwiązanie to jest słuszne. O ile bowiem nie ma potrzeby ustawowego tworzenia katalogu przewinień dyscyplinarnych i przypisywania

¹³ Wyrok SN z 5 lutego 2008 r., SNO 2/08, LEX nr 432189.

¹⁴ Por. W. Koziół, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2005, s. 93–101; wyrok SN z 27 marca 2007 r., SNO 13/07, LEX nr 471820.

¹⁵ Por. wyrok SN z 7 listopada 2002 r., SNO 40/02, LEX nr 471868.

¹⁶ Por. wyrok SN z 9 czerwca 2005 r., SNO 28/05, LEX nr 471989.

¹⁷ Wyrok SN z 16 września 2004 r., SNO 31/04, LEX nr 471987. Por. wyrok SN z 7 grudnia 2007 r., SNO 79/07, LEX nr 471808.

im określonych, nawet alternatywnie wskazanych, kar dyscyplinarnych, o tyle pożądane wydaje się być wskazanie dyrektyw wymiaru kar dyscyplinarnych w akcie dla tego rodzaju odpowiedzialności podstawowym (ustawie o ustroju sądów powszechnych) albo odesłanie w tym zakresie do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu karnego. Same bowiem, aczkolwiek słuszne w tym względzie orzeczenia Sądu Najwyższego, uznające możliwość stosowania przepisów kodeksu karnego na zasadzie analogii *iuris*, uznać należy za niewystarczające.

II. Najsurowszą w katalogu kar dyscyplinarnych jest kara złożenia sędziego z urzędu. To kara najbardziej dolegliwa, albowiem jest eliminacyjna i jednocześnie nieodwracalna. Zrywa stosunek służbowy sędziego i praktycznie oznacza dla ukaranego „śmierć zawodową”, tzn. na zawsze eliminuje go z korporacji sędziowskiej. Sędzia ukarany karą złożenia z urzędu już nigdy nie może być powołany do pełnienia tego urzędu¹⁸, a były już sędzia (gdy kara złożenia sędziego z urzędu jest orzekana w sytuacji, kiedy stosunek służbowy uległ już rozwiązaniu lub wygasł w toku postępowania dyscyplinarnego), może mieć trudności w wykonywaniu niektórych zawodów prawniczych. Kara złożenia sędziego z urzędu ma zatem charakter wysoce represyjny¹⁹. Czasami bywa nawet porównywana do kary pozbawienia wolności. Winna być zatem orzekana z dużą ostrożnością. Sąd dyscyplinarny w każdym konkretnym przypadku powinien zważyć, czy ten najsurowszy rodzaj kary dyscyplinarnej jest adekwatny do popełnionego przewinienia, a jednocześnie konieczny do wywarcia pożądanego skutku.

Należy też podkreślić, że kara złożenia z urzędu pełni przede wszystkim funkcję ochronną. Ma chronić zarówno dobre imię sędziów, jak i całego wymiaru sprawiedliwości. Nie bez znaczenia jest bowiem to, kto wymierza sprawiedliwość. Czy czyni to sędzia o najwyższych kwalifikacjach formalnych i moralnych, nieskazitelny, czy też osoba, która dopuściła się przestępstwa, zwłaszcza jeśli popełniła je z winy umyślnej²⁰. Stąd zarówno prewencja indywidualna, jak i generalna winny odgrywać istotną rolę przy wymiarze tej najsurowszej z kar dyscyplinarnych.

Niestety, w odniesieniu do tej najsurowszej kary dyscyplinarnej, ustawodawca nie wskazał przesłanek jej orzekania. Można je jedynie ustalić w oparciu o dyrektywy wymiaru kary wskazane w przepisach prawa karnego (podzielając przytoczone powyżej stanowisko Sądu Najwyższego o możliwości

¹⁸ Zob. art. 109 § 4 u.s.p.

¹⁹ O represyjnym charakterze sankcji dyscyplinarnych piszą m.in.: T. Kuczyński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna pracowników*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 9, s. 59; A. Bojańczyk, *Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 9, s. 25–27.

²⁰ Por. wyrok SN z 27 marca 2007 r., SNO 13/07, LEX nr 471820.

stosowania tych dyrektyw na zasadzie analogii *iuris*), jak i dotychczasowe orzecznictwo dyscyplinarne. Mając to na uwadze, można przyjąć, że kara złożenia sędziego z urzędu, z racji swego ostatecznego charakteru winna być orzekana w przypadku popełnienia przewinień o najcięższym ciężarze gatunkowym, nacechowanych najwyższym stopniem winy i społecznej szkodliwości, tj. takich, które wywierają ujemny wpływ na wykonywaną służbę i (albo) na godność urzędu²¹. Należałoby ją z reguły orzekać w przypadku popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, które wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa, zwłaszcza przestępstwa umyślnego, stanowiącego wyraz rażącego lekceważenia porządku prawnego. Chodzi zatem o tego rodzaju przewinienie, które powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, pozbawia nieskazitelnego charakteru, a także podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości²².

Nie można jednakże *ad hoc* przesądzić, czy w każdym przypadku popełnienia przestępstwa umyślnego sąd dyscyplinarny winien złożyć z urzędu. Nie jest bowiem wykluczone istnienie takich okoliczności łagodzących, które uzasadniałyby odstąpienie od wymierzenia najsurowszej kary. Zawsze powinny to być jednak okoliczności wyjątkowe, dotyczące nie tylko samego przewinienia, ale i rokowań co do odzyskania do sędziego zaufania²³. Nie bez znaczenia winna być też wcześniejsza ocena służby sędziowskiej oraz okoliczność, czy przewinienie jest pierwsze, czy kolejne. Nie można jednak wykluczyć orzeczenia kary złożenia z urzędu już za pierwsze przewinienie dyscyplinarne, jeśli rodzaj tego przewinienia, rodzaj i stopień winy to uzasadniają²⁴.

Warto się zastanowić, czy sięganie po najsurowszą z kar dyscyplinarnych powinno mieć miejsce tylko w odniesieniu do przewinień wyczerpujących jednocześnie znamiona przestępstwa i to umyślnego, czy też jakiegokolwiek przestępstwa, nawet nie pozostającego w związku z wykonywaniem przez sędziego obowiązków służbowych, a może nawet popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, które w ogóle nie jest przestępstwem.

Podzielając stanowisko Sądu Najwyższego, zakładające, że kara złożenia z urzędu powinna być z reguły orzekana za popełnienie przestępstwa z winy umyślnej, np. pod wpływem alkoholu, autorka uznaje, iż nie może to być jedyna kategoria przewinień, za które najsurowsza kara dyscyplinarna winna być orzekana. Mimo że ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych nie zawiera zakazu sprawowania urzędu sędziego przez osoby karane, to fakt prawomocnego skazania za przestępstwo niewątpliwie rzutuje na ocenę sędziego jako osoby, która w założeniu ustawodawcy powinna być nieskazitel-

²¹ Por. wyrok SN z 5 lutego 2008 r., SNO 2/08, LEX nr 432189.

²² Por. wyroki SN z 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07, LEX 319875; z 27 marca 2007 r., SNO 13/07, LEX nr 471820.

²³ Por. wyrok SN z 27 marca 2007 r., SNO 13/07, LEX nr 471820.

²⁴ Por. wyrok SN z 9 marca 2006 r., SNO 6/06, LEX nr 471771.

na. Należy się wówczas zastanowić, czy taka osoba może nadal sprawować swój urząd i „wymierzać sprawiedliwość”. Sam już bowiem fakt prawomocnego skazania sędziego negatywnie rzutuje na jego opinię w środowisku społecznym i całą opinię środowiska sędziowskiego.

Wydaje się też, że co do zasady nie ma przeszkód, aby po najsurowszą z kar dyscyplinarnych sięgnąć w przypadku popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, które w ogóle nie jest przestępstwem czy wykroczeniem. Rodzaj i skala naruszeń obowiązków służbowych i zasad etycznych obowiązujących sędziego oraz rozmiar i długotrwałość tychże naruszeń winna być jednak wówczas znamienna. Z drugiej strony, gdy delikt służbowy nie stanowi przestępstwa, a w sprawie nie wykazano, by w świetle całokształtu drogi służbowej sędziego orzeczenie innego środka dyscyplinarnego miało okazać się nieskuteczne, to podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego, że sięganie do instrumentu złożenia sędziego z urzędu można uznać jako „nieporozumienie”²⁵.

Reasumując, trudno jednoznacznie wskazać przesłanki, przy zaistnieniu których sąd dyscyplinarny winien każdorazowo złożyć sędziego z urzędu. Przesłanki te winno się oceniać *in concreto*. Ostatecznie to sąd dyscyplinarny, mając na uwadze wszelkie okoliczności związane z popełnieniem danego przewinienia dyscyplinarnego, winien zważyć, czy orzeczenie kary eliminacyjnej jest słuszne, sprawiedliwe i służy interesowi wymiaru sprawiedliwości.

III. Dla pełniejszego naświetlenia zagadnienia warto wskazać na konkretne przewinienia, za które prawomocnie orzeczono karę złożenia sędziego z urzędu:

1. Przewinienie dyscyplinarne polegające na tym, że w dniu 4 października 2006 r. i później asesor sądowy jako przewodniczący posiedzenia dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, tj. art. 149 § 1 k.p.k. w ten sposób, że nie podpisał protokołu posiedzenia, oraz art. 148 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. w ten sposób, że dopisał w protokole posiedzenia z dnia 4 października 2006 r. postanowienie o uchyleniu stosowanego wobec oskarżonego dozoru policji, mimo że postanowienie takie w toku rozpoznawania sprawy nie zapadło i nie zostało ogłoszone. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał ten czyn za przewinienie służbowe przewidziane w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i wymierzył asesorowi karę złożenia z urzędu. Wskutek odwołania obwinionego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok²⁶. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że dopisanie w protokole postanowienia, które nie zostało w rzeczywistości wydane, charakteryzuje się wyjąt-

²⁵ Por. wyrok SN 23 z sierpnia 2007 r., SNO 41/07, LEX nr 471785.

²⁶ Wyrok SN z 10 czerwca 2008 r., SNO 41/08, LEX nr 432185.

kowo wysokim stopniem szkodliwości społecznej. Takie zachowanie to poświadczenie nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego, a więc czyn zabroniony przez prawo karne. Poza tym nie bez znaczenia przy wymiarze kary miała też okoliczność, że przeciwko obwinionemu w czasie orzekania toczyły się inne postępowania dyscyplinarne obejmujące podobne czyny, jak też postępowanie karne dotyczące popełnienia przestępstw opisanych w art. 231 § 1 k.k. w związku z art. 271 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k.

2. Przewinienie polegające na tym, że obwiniony w dniu 7 listopada 2003 r. jako sędzia Sądu Rejonowego na drodze publicznej kierował samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości – 2,52 promila alkoholu w wydychanym powietrzu (1,210 mg/l na urządzeniu Alko-Sensor IV), w wyniku czego spowodował kolizję drogową w ten sposób, że nie opanował pojazdu na zakręcie, ściał dwa słupki drogowe, a następnie wypadł z szosy, powodując przewrócenie pojazdu. W tym konkretnym przypadku w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 15 września 2006 r. orzekł karę przeniesienia na inne miejsce służbowe, a kara złożenia z urzędu została orzeczona dopiero przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 27 marca 2007 r. w związku z odwołaniem obwinionego sędziego, Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa²⁷.

3. Czyn polegający na tym, że w dniu 16 października 2004 r. Obwiniony, wykonując telefon do domu sędziego, w rozmowie telefonicznej z Przewodniczącą Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego (swoją przełożoną) znieważył Przewodniczącą, używając w stosunku do niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, wyczerpując tym samym znamiona przestępstwa znieważenia z art. 216 § 1 k.k. W przedmiotowej sprawie karę złożenia z urzędu orzekł Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 14 lutego 2007 r. w związku z odwołaniami: obwinionego, jego obrońcy i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 września 2006 r., który za tego rodzaju zachowanie wymierzył karę dyscyplinarną nagany²⁸. W uzasadnieniu tegoż wyroku wskazano, że zachowanie obwinionego asesora sądowego, który dzwoniąc w sobotę do domu swej przełożonej, wyzwał ją słowami obelżywymi oraz przypisał jej stosowanie „metod ubeckich”, naruszało mir domowy i cześć kobiety. Wypełniało nie tylko znamiona przestępstwa, ale było również rażącym pogwałceniem § 2 w zw. z § 6 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, stanowiącego, że sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów. Uzasadniając wymiar kary – jej zmianę z kary nagany na karę złożenia z urzędu – Sąd

²⁷ Wyrok SN z 27 marca 2007 r., SNO 13/07, LEX nr 471820.

²⁸ Wyrok SN z 14 lutego 2007 r., SNO 77/06, LEX nr 471825.

Najwyższy argumentował, że zastosował odpowiednio dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 k.k., uwzględniając okoliczności wymienione w § 2 tego przepisu, w tym zachowanie się obwinionego po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, jego postawę manifestowaną w odwołaniu od wyroku pierwszej instancji, w którym to po raz kolejny bezpodstawnie pomawiał i znieważał tę samą osobę, co jest dowodem braku refleksji, jakiegokolwiek poczucia winy, a co za tym idzie, skruchy i obietnicy poprawy. Sąd Najwyższy uznał, że obwiniony nie jest w stanie wymierzać sprawiedliwości. Swoim zachowaniem pokazał bowiem, że jest pozbawiony zdolności do krytycznej oceny własnych uczynków, przyznania się do nich i przeproszenia pokrzywdzonego.

4. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 25 stycznia 2007 r. w sprawie SNO 73/06 w związku z odwołaniem obwinionego sędziego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 czerwca 2003 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, którym wymierzono obwinionemu sędziemu karę złożenia z urzędu. Powyższa kara dyscyplinarna została orzeczona za czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. (w chwili orzekania odwołania przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny obwiniony sędzia był już prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.), polegający na tym, że obwiniony, kierując samochodem osobowym, na skutek przekroczenia dopuszczalnej prędkości, niezachowania szczególnej ostrożności w czasie zbliżania się do skrzyżowania oznakowanego znakami pionowymi, poziomymi i sygnalizacją świetlną oraz wjechania na linię warunkowego zatrzymania w końcowej fazie wyświetlania żółtego sygnału świetlnego dla jego kierunku, wjechał na skrzyżowanie, wykonując manewr skrętu w prawo i w lewo, a następnie stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, uderzył w barierkę energochłonną usytuowaną po lewej stronie, a następnie przemieścił się w kierunku prawej krawędzi jezdni, jednocześnie obracając się i uderzył przodem samochodu w wiatę przystanku MZA, na której znajdowali się Konstancja S. i Marcin P. W wyniku powyższego Konstancja S. doznała obrażeń ciała skutkujących zgonem w szpitalu w dniu 27 maja 2002 r., zaś Marcin P. obrażeń ciała w postaci obustronnego wieloodłamowego złamania kości piszczelowych, złamania kości nosa, miejscowych otarć naskórka i potłuczenia ogólnego skutkującego rozstrojem zdrowia na czas powyżej 7 dni. Uzasadniając orzeczenie o karze, Sąd Najwyższy wskazywał, że chociaż popełnione przestępstwo nie pozostawało w żadnym związku z wykonywaniem przez obwinionego sędziego obowiązków służbowych, a ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych nie zawiera zakazu sprawowania urzędu sędziego przez osoby karane, to fakt prawomocnego skazania za przestępstwo (skutkujące śmiercią osoby pokrzywdzonej) nakazuje sądowi dyscyplinarnemu dokonać oceny, czy obwiniony może dalej sprawować swój urząd, czy można mu na to „zezwolić”. Nie można bowiem „nie postrzegać skazania za przestępstwo jako

dopuszczenia się przez sędziego najpoważniejszego z możliwych deliktów dyscyplinarnych”²⁹.

5. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2006 r. w sprawie SNO 54/06 w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 31 marca 2006 r., którym uznał obwinioną – sędziego Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za winną uchybienia godności urzędu sędziego przez orzekanie w 63 sprawach, w których zlecała opracowanie opinii lekarskich osobiście przez swego męża – biegłego sądowego lub w których sporządzał on opinie jako członek zespołu biegłych; niezrealizowanie 15 umów kredytowych i doprowadzenie do wszczęcia postępowań o nadanie klauzul wykonalności przez Sąd Rejonowy oraz nieuregulowanie opłat z tytułu użytkowania lokalu mieszkalnego, które spowodowało konieczność wniesienia przez wspólnotę mieszkaniową przeciwko obwinionej pozwu do Sądu Rejonowego o zapłatę 14 454,15 zł, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zamiast orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że mimo braku naruszenia przez obwinioną przepisów prawnych, długotrwałość i skala naruszenia zasad etycznych obowiązujących sędziego jest tak duża, że w znacznym stopniu wpłynęła na podważenie zaufania do niezawisłości i bezstronności obwinionej. Obwiniona naruszyła bowiem zasadę zakazującą wykorzystywania swego statusu i prestiżu sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu własnego lub innych osób (§ 3 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów) – zasadę nakazującą sędziemu unikania zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego niezawisłości i bezstronności (§ 10 Zbioru zasad) oraz unikania zachowań mogących przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności przez każde zachowanie, nawet nieopisane w Zbiorze zasad (§ 5 ust. 2). Poza tym również w sprawach finansowych obwiniona wykazała się nierzetelnością, brakiem skrupulatności w wypełnianiu swoich zobowiązań finansowych i podejmowaniem działań, które mogły być odebrane jako wykorzystywanie własnej pozycji sędziego (§ 18 Zbioru zasad)³⁰.

6. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2006 r. w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 października 2005 r. uznającego, że obwiniony jako sędzia Sądu Rejonowego rażąco uchybił godności urzędu, gdyż w dniu 26 października 2004 r. w A., będąc pod wpływem alkoholu, przystąpił do wykonywania czynności służbowych związanych z udziałem

²⁹ Por. uchwała SN z 8 maja 2002 r., SNO 8/02, OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 85; wyrok SN z 25 stycznia 2007 r., SNO 73/06.

³⁰ Wyrok SN z 24 sierpnia 2006 r., SNO 54/06, LEX nr 470234.

łem w rozpoznawaniu spraw wyznaczonych w Wydziale V Gospodarczym Sądu Rejonowego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce kary nagany wymierzył obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego karę dyscyplinarną złożenia z urzędu. Uzasadniając wyrok, Sąd Najwyższy wskazywał, że sprawowanie urzędu, w szczególności w zakresie władzy jurysdykcyjnej, jest możliwe tylko przy zachowaniu całkowitej trzeźwości. Przewinienie zostało popełnione z winy umyślnej, publicznie. Wyrządziło zatem dużą szkodę wymiarowi sprawiedliwości, a obwinionego pozbawiło cechy nieskazitelności. Dlatego też kara dyscyplinarna została wymierzona ze szczególnym uwzględnieniem jej społecznego oddziaływania zarówno w środowisku sędziowskim, jak i w opinii publicznej³¹.

Inną, łagodniejszą karę orzeczono w bardzo podobnej sprawie. Otóż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 26 czerwca 2003 r., za czyn polegający na tym, że w dniu 19 września 2002 r. w czasie przerwy w rozprawach obwiniony wprowadził się w stan nietrzeźwości, spożywając znaczną ilość alkoholu, co spowodowało konieczność odroczenia dwóch rozpraw wyznaczonych w tym dniu na wokandzie, orzekł karę przeniesienia na inne miejsce służbowe. Wyrok ten utrzymał w mocy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny³². W uzasadnieniu wyroku wskazano, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do skumulowania się okoliczności obciążających o charakterze podmiotowym i przedmiotowym, które to powinny być przesłanką orzekania kary złożenia z urzędu³³. Uznano, że fakt podjęcia przez obwinionego systematycznego i kompleksowego leczenia odwykowego oraz dużego zaangażowania się w pracę zawodową jest bardzo istotny i przemawia na korzyść obwinionego.

7. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 21 listopada 2005 r. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego winnym tego, że w dniu 6 sierpnia 2005 r., znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,5 promila alkoholu we krwi), prowadził samochód osobowy po drodze publicznej, czym uchybił godności sędziego i wymierzył mu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 9 marca 2006 r. wyrok ten utrzymał w mocy³⁴. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że czyn obwinionego należy do najcięższych kategorii przewinień służbowych sędziów. Czyn ten zawiera znamiona przestępstwa umyślnego, niweczącego publiczne zaufanie do sędziego. Sędzia powinien bowiem w służbie i poza nią strzec powagi stanowiska i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności.

³¹ Wyrok SN z 21 kwietnia 2006 r., SNO 12/06, LEX nr 470232.

³² Wyrok SN z 30 września 2003 r., SNO 56/03, LEX nr 471890.

³³ T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 333.

³⁴ Zob. wyrok SN z 9 marca 2006 r., SNO 6/06, LEX nr 471771.

8. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 19 listopada 2004 r. uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia deliktów dyscyplinarnych, polegających na tym, że: 1) w dniach 24 i 25 kwietnia 2003 r. nie stawiał się do pracy bez usprawiedliwienia, mimo obowiązku udziału w wyznaczonych wówczas rozprawach; 2) w okresie od dnia 26 czerwca do dnia 26 sierpnia 2003 r. (z wyłączeniem jednego tygodnia w lipcu tegoż roku) był nieobecny w służbie i nie usprawiedliwił nieobecności; 3) w sposób oczywisty i rażąco naruszył art. 423 k.p.k. w sprawie sygn. akt XVII Ko 152/00 przez brak sporządzenia uzasadnienia, co spowodowało konieczność przekazania akt do uzasadnienia innemu sędziemu; 4) w dniach 11 lutego i 20 marca 2003 r. przybył do służby po spożyciu alkoholu; 5) poczynając od 2002 r. w bliżej nieoznaczonych dniach orzekał w stanie wskazującym, iż poprzedniego dnia spożywał alkohol; 6) w styczniu 2003 r. był obecny w klubie nocnym, skąd policja wezwana przez ochronę odwiozła go do izby wytrzeźwień. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekł w stosunku do obwinionego karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 9 czerwca 2005 r., w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zamiast orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu³⁵. Uzasadniając rozstrzygnięcie, Sąd Najwyższy argumentował, że rodzaj, waga oraz liczba deliktów przypisanych obwinionemu przemawiają na jego niekorzyść. Sędzia stracił przymiot „nieskazitelnosci” charakteru. Poza tym nie wykorzystał możliwości rozwiązania swojego problemu, mimo możliwości wszczęcia procedury zmierzającej do orzeczenia o trwałej niezdolności do służby sędziowskiej wskutek choroby alkoholowej.

9. Wyrokiem z dnia 10 września 2002 r. Sąd Apelacyjny uznał obwinionego – asesora Sądu Rejonowego – za winnego popełnienia następujących przewinień służbowych: zmiany wyroku z dnia 27 lutego 2002 r. poprzez przepisanie jego treści i dopisanie „powództwo oddala” oraz zmiany wyroku z dnia 20 lutego 2002 r. poprzez przepisanie jego treści i w miejsce zasądzonych kwoty 1000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wpisanie kwoty 1655,50 zł. Za wskazane przewinienia służbowe Sąd Apelacyjny wymierzył obwinionemu karę złożenia z urzędu. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2002 r. sprawy asesora sądowego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem asesora sądowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego utrzymał wyrok w mocy³⁶.

³⁵ Zob. wyrok SN z 9 czerwca 2005 r., SNO 28/05, LEX nr 471989.

³⁶ Por też wyrok SN z 28 listopada 2002 r., SNO 43/02, LEX nr 470245.

IV. Jak wskazuje praktyka orzecznicza sądów dyscyplinarnych, kara złożenia sędziego z urzędu orzekana była w przypadkach popełnienia przewinień o najcięższym ciężarze gatunkowym, tj. z reguły takich, które popełniane były w stanie nietrzeźwości i/lub zawierały znamiona przestępstwa umyślnego³⁷, choć nie zawsze mającego związek z wykonywanymi obowiązkami służbowymi. Były to (przewinienia te wskazano powyżej): oczywista i rażąca obraza przepisów prawa (poświadczenie nieprawdy w protokole), spowodowanie pod wpływem alkoholu kolizji drogowej, prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, znieważenie przełożonej – przewodniczącej wydziału, czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k., wykonywanie czynności służbowych pod wpływem alkoholu (w innej podobnej sprawie przeniesiono sędziego na inne miejsce służbowe). Tylko w jednym przypadku kara złożenia z urzędu została wymierzona za naruszenie zasad etyki zawodowej.

Można też zauważyć, że nie w każdym przypadku popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego znamiona przestępstwa umyślnego, popełnionego nawet pod wpływem alkoholu, orzekano karę złożenia z urzędu. Orzecznictwo nie jest w tym względzie jednolite. Warto więc wskazać na przykłady.

I tak, wyrokiem z dnia 5 grudnia 2005 r. Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 czerwca 2005 r., którym za czyn z art. 178a § 1 k.k. wymierzono obwinionej sędzi Sądu Okręgowego jedynie karę dyscyplinarną nagany. Uzasadniając orzeczenie o karze, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny argumentował, że mimo iż obwiniona popełniła przewinienie dyscyplinarne o wyjątkowo dużym ciężarze gatunkowym, albowiem w dniu 17 czerwca 2002 r. w stanie nietrzeźwości prowadziła na drodze publicznej samochód osobowy, czym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i czynem swym uchybiła godności urzędu, to ze względu na występujące szczególne okoliczności łagodzące, takie jak działanie pod wpływem silnego wzburzenia (mąż poinformował obwinioną o zamiarze wyprowadzenia się z domu), 30-letnia wzorowa służba, wyrządzona niewielka szkoda majątkowa, orzeczonej kary nagany nie można uznać za rażąco niewspółmierną³⁸.

Również wyrokiem z 16 września 2004 r. Sąd Najwyższy za przewinienie dyscyplinarne wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. nie wymierzył kary złożenia z urzędu, a jedynie karę przeniesienia na inne miejsce służbowe. Sąd Najwyższy argumentował wówczas, że zarówno okoliczności, w jakich doszło do przewinienia, jak i okoliczności dotyczące osoby obwinionego i jego sytuacji rodzinnej dawały podstawę do wymierzenia kary

³⁷ Tak w wyrokach SN: z 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07, LEX nr 319875; z 27 marca 2007 r., SNO 13/07, LEX nr 471820; z 30 sierpnia 2006 r., SNO 37/06, LEX nr 470224.

³⁸ Wyrok SN z 5 grudnia 2005 r., SNO 60/05, LEX nr 471992.

łagodniejszej, która i tak jest na tyle dotkliwa, że daje wystarczający sygnał, iż czyny godzące w autorytet wymiaru sprawiedliwości nie pozostają bezkarne. W przedmiotowej sprawie wzięto pod uwagę okoliczności, w których doszło do popełnienia czynu. Uznano, iż obwiniony działał w stanie silnego stresu (otrzymał alarmującą wiadomość o pogorszeniu stanu zdrowia chorej córki) i choć nie postępował racjonalnie i nie wyczerpał wszystkich możliwości szybkiego powrotu do domu, to nieświadomie zlekceważył porządek prawny. To nieprzewidziane okoliczności sprawiły, że zdecydował się na kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu³⁹.

Podsumowując, z jednej strony przykłady powyższych orzeczeń wskazują – jak się wydaje słusznie – iż nie sam rodzaj popełnionego czynu, ale też okoliczności jego popełnienia, okoliczności dotyczące sprawcy oraz jego sytuacji rodzinnej są istotne przy wymiarze kary dyscyplinarnej, a sam fakt popełnienia przestępstwa z winy umyślnej nie oznacza jeszcze, że każdorazowo wymierzona zostanie najsurowsza kara dyscyplinarna – kara złożenia z urzędu. Sąd rozpoznający sprawę, co należy uznać za słuszne, rozważa bowiem wszelkie okoliczności związane z popełnionym czynem i osobą sprawcy. Z drugiej jednakże strony zbyt daleko idąca rozbieżność w ocenie podobnych zachowań – przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona tego samego przestępstwa – razi swoją dysproporcją (np. kiedy za przewinienie wypełniające znamię przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. raz wymierzana jest kara nagany, innym razem przeniesienia na inne miejsce służbowe, jeszcze innym – złożenia z urzędu).

Trudno bowiem zgodzić się z oceną Sądu Najwyższego dokonaną w wyroku w sprawie SNO 60/05, że prowadzenie auta pod wpływem alkoholu po otrzymaniu informacji o zamiarze wyprowadzenia się z domu przez męża jest działaniem pod wpływem silnego wzburzenia i to takim, które uzasadnia tak łagodne potraktowanie obwinionej i wymierzenie jej za czyn z art. 178a § 1 k.k. jedynie kary nagany. Jak wynika z ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, obwiniona o zamiarze wyprowadzenia się męża z domu dowiedziała się wieczorem, a czyn popełniła dopiero następnego dnia. Zatem pomiędzy informacją, która miała owo silne wzburzenie wywołać, a czynem miał miejsce znaczny upływ czasu. Obwiniona miała zatem możliwość opanowania swoich emocji. Nie ulega więc wątpliwości, że swoim zachowaniem rażąco uchybiła godności sprawowanego urzędu i przestała być osobą nieskazitelną. Wypełniła zatem te przesłanki, które Sąd Najwyższy sam wskazywał jako z reguły przesadzające o wymiarze kary złożenia z urzędu⁴⁰.

³⁹ Wyrok SN z 16 września 2004 r., SNO 31/04, LEX nr 471987.

⁴⁰ Por. wyrok SN z 30 sierpnia 2006 r., SNO 37/06, LEX nr 470224. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z 27 sierpnia 2007 r. w sprawie SNO 47/07 Sąd Najwyższy wskazał, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości całkowicie dyskwalifikuje sędziego.

Zgodzić się należy, co wielokrotnie podkreślał też w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, że od sędziego wymaga się szczególnych predyspozycji osobowościowych, w tym również umiejętności radzenia sobie z problemami życia osobistego tak, aby pozostały one bez wpływu dla wymiaru sprawiedliwości. Od sędziego wymagana jest najwyższa doza odpowiedzialności, szczególna samokontrola i krytycyzm, bezwzględne stawianie sobie wymogów nie tylko równych z tymi, które przepisy prawa narzucają ogółowi obywateli, ale nawet wymogów o podwyższonym standardzie. Od tej zasady mogą być wyjątki. Są oczywiście takie sytuacje życiowe, których „ciężar trudno jest udźwignąć nawet dojrzałemu i doświadczonemu sędziemu” i dlatego przy ferowaniu wyroku w sprawie dyscyplinarnej nie sposób okoliczności tych całkowicie nie wziąć pod uwagę⁴¹. Jednakże jedynie nadzwyczajne okoliczności, takie jak konieczność dowiezienia do lekarza osoby wymagającej niezwłocznej pomocy, przy braku możliwości uzyskania tej pomocy w jakikolwiek inny sposób, usprawiedliwiają sędziego, tak jak każdego innego obywatela, z faktu, iż nie respektował zakazu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Porównując bowiem sprawy SNO 60/05 i SNO 31/04, w których przewinienia dyscyplinarne polegały na popełnieniu przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k., trudno nie zauważyć znacznej dysproporcji pomiędzy wymierzonymi karami. W pierwszej sprawie wymierzono karę nagany, w drugiej – karę przeniesienia na inne miejsce służbowe, a w obu tych przypadkach obwinieni, co ustalił sąd dyscyplinarny, działali pod wpływem silnego stresu. W sprawie SNO 60/05 obwinioną mąż poinformował o zamiarze wyprowadzenia się z domu, a w sprawie SNO 31/04 obwiniony otrzymał alarmującą wiadomość o pogorszeniu stanu zdrowia chorej córki. Argument z wcześniejszej długoletniej służby obwinionej wydaje się niewystarczający.

Trudo zatem wytłumaczyć, odwołując się do utrwalonych, wyżej omówionych, a możliwych do rekonstrukcji z treści orzeczeń dyrektyw wymiaru kar dyscyplinarnych, dlaczego w tak podobnych sprawach wymierzono tak różne kary dyscyplinarne.

V. Analiza orzeczeń sądów dyscyplinarnych rodzi też pytanie, czy sąd dyscyplinarny drugiej instancji może zaostrzyć wymiar kary przez wymierzenie bezpośrednio w instancji odwoławczej kary najsurowszej w katalogu kar przewidzianym dla tego postępowania, tj. kary złożenia sędziego z urzędu?

Negatywnie na tak postawione pytanie odpowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 sierpnia 2007 r. Porównując karę dożywotniego pozbawienia wolności z karą złożenia z urzędu, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że obie kary – zachowując oczywiście proporcje między rodzajami odpowiedzialności represyjnej – mają charakter eliminacyjny i ze względu na taki

⁴¹ Por. wyrok SN z 27 stycznia 2003 r., SNO 60/02, LEX nr 471983.

właśnie charakter kary złożenia sędziego z urzędu przepis art. 454 § 3 k.p.k., zakazujący zaostżenia wymiaru kary przez wymierzenie bezpośrednio w instancji odwoławczej kary najsurowszej w katalogu kar przewidzianym dla tego postępowania, ma odpowiednie zastosowanie w dyscyplinarnym postępowaniu sędziowskim⁴².

Odmienne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z 30 czerwca 2008 r.: „W postępowaniu dyscyplinarnym, toczącym się na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych [...], nie stosuje się art. 454 § 3 k.p.k.”⁴³.

Zdaniem autorki, z racji przede wszystkim „ostatecznego” charakteru kary złożenia z urzędu podzielić należy stanowisko, że wymierzenie dopiero w drugiej instancji kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu nie jest dopuszczalne, albowiem odbiera obwinionemu prawo do odwołania się i pozbawia orzeczenie kontroli instancyjnej, naruszając podstawowe konstytucyjne reguły gwarancyjne: zasadę rzetelnego procesu sądowego i prawa do osądzenia w dwóch instancjach⁴⁴. Z tej racji nie przekonuje argument, że przeciwko odpowiedniemu stosowaniu w sędziowskim postępowaniu dyscyplinarnym art. 454 § 3 k.p.k. przemawia wynik porównania charakteru prawnego kar dożywotniego pozbawienia wolności i złożenia sędziego z urzędu, w szczególności to, że kara złożenia z urzędu nie jest karą izolacyjną, a jej odpowiednikiem byłby ewentualnie środek karny przewidziany w art. 39 pkt 2 k.k., tj. zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności, jak również ryzyko, że na skutek konieczności uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania dojdzie w sprawie do przedawnienia lub przynajmniej do wykluczenia możliwości wymierzenia kary dyscyplinarnej (argumenty o charakterze pragmatycznym).

* * *

Prawomocnie orzeczona kara dyscyplinarna w postaci kary złożenia sędziego z urzędu jest nieodwracalna – na zawsze usuwa sędziego z urzędu. Choć jest to kara tak dolegliwa, nie występuje w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej jedynie w stosunku do sędziów. Ma swoje odpowiedniki rów-

⁴² Wyrok SN z 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07, OSNKW 2007, nr 11. poz. 83; Biul. SN 2007, nr 11, poz. 17.

⁴³ Uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN – Izba Karna z 30 czerwca 2008 r., I KZP 11/08, OSNIK 2008, nr 8, poz. 57.

⁴⁴ Por. K. Marszał, *Reguły ne peius w postępowaniu apelacyjnym w sprawach karnych*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 663 i nast.; Por. także W. Grzeszczyk, *Reguły ne peius w postępowaniu karnym (art. 454 kpk)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 2, s. 39.

nież w stosunku do osób wykonujących inne zawody prawnicze. Możliwość orzekania podobnej kary eliminacyjnej istnieje bowiem w stosunku do prokuratorów (wydalenie ze służby prokuratorskiej), adwokatów (wydalenie z adwokatury) czy radców prawnych (pozbawienie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego). Jednakże w przypadku sędziów – z racji, że możliwość jej orzeczenia jest wyjątkiem od zasady nieusuwalności sędziów, a ta stanowi z kolei o statusie sędziego – złożenie z urzędu winno być orzekane ze szczególną ostrożnością i przy zachowaniu tych zasad postępowania, które obowiązują w procesie karnym (choć nie oznacza to oczywiście, iż ostrożności przy orzekaniu kar eliminacyjnych nie powinny zachować odpowiednie dla danych grup zawodowych organy dyscyplinarne). Tymczasem – jak wskazano powyżej – ustawodawca nie określił przesłanek ani dyrektyw wymierzania tej kary. O ile podanie owych przesłanek nie jest w ocenie autorki konieczne (kwestia ta może być pozostawiona uznaniu sędziów sądu dyscyplinarnego), o tyle dyrektywy orzekania kar dyscyplinarnych w ogóle, a kary złożenia z urzędu w szczególności, winny zostać wskazane.

W tym względzie nasuwa się więc postulat *de lege ferenda* w postaci dodania do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych przepisu nakazującego odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu karnego dotyczących winny, stopnia społecznej szkodliwości czynu, wyłączenia odpowiedzialności karnej, zasad wymiaru kary (przepisów rozdziałów I, II, III i art. 53 k.k.). Analiza przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów nasuwa też postulat umożliwienia zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji kasacją, zwłaszcza w sytuacji, kiedy sąd dyscyplinarny drugiej instancji bezpośrednio w instancji odwoławczej wymierza karę złożenia sędziego z urzędu.

Summary

A punishment of making a judge from office

Key words: disciplinary responsibility, disciplinary delict, disciplinary punishment, a punishment of making a judge from office.

Analyzing legal norms and disciplinary courts decrees, as well as available science opinions, the author discusses the character of the disciplinary punishment of making a judge from office, points at reasons for deciding about it. In particular, however, due to „its ultimate character”, determines for which acts disciplinary courts decreed a punishment of making a judge from office.